

Sygn. akt XI W 13548/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Szczęsna, Beata Jaworska

w obecności oskarżyciela publicznego, w jego imieniu J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 roku oraz 5 października 2016 roku w W.

sprawy **W. W.**

syna L. i T. z domu K.

urodzonego dnia (...) w N.

obwinionego o to, że:

w dniu 24 kwietnia 2015 r. około godz. 17:35 w W. na ul. P. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem marki S. o nr. rej. (...), nie zachował ostrożności po zatrzymaniu, w wyniku czego jego pojazd stoczył się do tyłu i uderzył w stojący za nim samochód marki M. o nr. rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 KW w związku z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. nr 108 poz. 908 ze zm.),

orzeka

I. obwinionego **W. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 175 (sto siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem opłaty sądowej oraz wydatków postępowania, a na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 119 kpw zwalnia obwinionego w pozostałej części od zapłaty kosztów sądowych, określając, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt: XI W 13548/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 kwietnia 2015 r. ok. godziny 17:35 w W. ul. P. (...), w pobliżu skrzyżowania z ulicą (...), poruszał się W. W., prowadzący swój pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Kierujący jechał środkowym pasem ruchu w kierunku ul. (...). Panowało wówczas duże natężenie ruchu, samochody poruszały się w korku. Bezpośrednio za pojazdem marki S. jechała K. K., prowadząca samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W odległości ok. 20 metrów przed

prześciem dla pieszych znajdującym się na ul.P. (...), przed skrzyżowaniem, pojazd prowadzony przez W. W. zatrzymał się, a następnie stoczył na stojący za nim pojazd marki M.. Doszło do kontaktu obu samochodów. K. K., która poczuła uderzenie w swój samochód, opuściła pojazd i poinformowała kierowcę s., że doszło do zderzenia, po czym oboje kierujący zjechali na ul. (...), aby sprawdzić uszkodzenia pojazdów. K. K., która uważała, że winę za spowodowanie zdarzenia ponosi W. W., zaproponowała mu, aby napisał oświadczenie, w którym przyzna się do sprawstwa w zakresie kolizji, ten jednak nie zgodził się z tym. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji stwierdzili, iż odpowiedzialny zaistnienia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest W. W., w związku z czym w drodze postępowania mandatowego nałożyli na niego grzywnę w wysokości 220 złotych. Kierowca s. odmówił przyjęcia mandatu, wobec czego sprawa została przekazana tutejszemu sądowi do merytorycznego rozpoznania.

W pojazdach podczas oględzin stwierdzono następujące uszkodzenia: w pojeździe marki S.: zarysowana czarna listwa ozdobna tylnego zderzaka w środkowej części; w pojeździe marki M.: zarysowana powłoka lakiernicza przedniego zderzaka w środkowej części nad tablicą rejestracyjną.

Zarówno W. W. jak i K. K. byli trzeźwi w chwili kolizji.

W chwili zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne. Oba uczestniczące w niej pojazdy znajdowały się na nawierzchni twardej, ograniczenie prędkości w miejscu kolizji określone było przepisami ruchu drogowego i wynosiło 50 km/h (teren zabudowany).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 28 czerwca 2016 roku, k. 59-60, k. 18), zeznania świadka K. K. (w toku czynności wyjaśniających k. 11 oraz na rozprawie k. 60, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 28 czerwca 2016 roku), pisemną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 67-80) notatkę urzędową (k. 1, 2), szkic miejsca zdarzenia (k. 3), protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 6, 7), protokół oględzin (k. 4-5), dane z Rejestru Ukaranych za Wykroczenia (k. 20), zdjęć (k. 51-58).

W toku czynności wyjaśniających, jak i w trakcie postępowania sądowego, obwiniony W. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 roku wyjaśnił, iż w dniu 24 kwietnia 2015 roku ok. godziny 18:15 poruszał się swoim samochodem marki S. ulicą P. (...), jadąc w kierunku ulicy (...). Wówczas jego zdaniem panował duży ruch, a niektórzy kierowcy próbowali go staranować. Jak relacjonował, podjeżdżał używając hamulca ręcznego, aż do miejsca, gdzie nie było to konieczne, gdyż powierzchnia jezdni była pozioma. Twierdził, że ok. 40 m od skrzyżowania poczuł dotknięcie innego pojazdu w jego auto. Przyznał, że nie wiedział, dlaczego tak się stało i nie widział, aby jego samochód się cofał. Dodał, że przybyłemu na miejsce policjantowi zasugerował, aby sprawdził zapis z monitoringu wizyjnego obejmującego miejsce kolizji. Zdaniem obwinionego, pokrzywdzona w niniejszej sprawie właścicielka samochodu marki M. mogła chcieć wyłudzić kwotę odszkodowania z polisy OC i dlatego namawiała go do spisania oświadczenia o winie – taką możliwą wersję wydarzeń zasugerował mu także mechanik, który pomagał później usunąć samochód z miejsca kolizji (rozładowanie akumulatora). W ocenie obwinionego w wyniku kontaktu pojazdów nie powstały żadne usterki, nie dostrzegł też żadnych uszkodzeń także na wykonanych przez siebie zdjęciach.

Obwiniony twierdził nadto, że został zwymyślany po wyjściu z samochodu przez kierującą M.. Uznał także, iż to możliwe, że przy samym skrzyżowaniu nie zaciągnął wystarczająco hamulca i możliwe, że wówczas jego pojazd się cofnął, ale nie miało to miejsca 20 metrów przed skrzyżowaniem, tylko wcześniej.

Obwiniony przyznał, że jego pojazd nosi uszkodzenie tylnego zderzaka z jego prawej strony, powstałe w wyniku innej kolizji.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego częściowo, w tym zakresie w którym są zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zatem co do okoliczności swojej obecności na miejscu zdarzenia oraz faktu wystąpienia kolizji z samochodem marki M.. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego, jako niezajdujące potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd ocenił wyjaśnienia obwinionego, jako chaotyczne, niespójne, niezgodne za zasadami doświadczenia życiowego. Obwiniony, bowiem nie przyznając się do winy jednocześnie stwierdzał, że jego pojazd mógł stoczyć się na samochód marki M., ale też nie mógł precyzyjnie określić, w którym miejscu na ul. P. (...) doszło do kontaktu pojazdów. Zaś swój brak odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie wywodził głównie z tego, że nie przypominał sobie, albo nie był pewien tego, że samochód się stoczył. Jakkolwiek w czasie rozprawy w dn. 28 czerwca 2016 r. dostrzegalne dla Sądu było zdenerwowanie obwinionego, spowodowane samym faktem składania wyjaśnień przed sądem, to jednakże nie jest to okoliczność uzasadniająca brak spójności i kompletności, prezentowanej przez niego relacji i tym samym do uznania jej za wiarygodną wersję zdarzenia.

Sąd uznał za dowód w pełni wiarygodny zeznania pokrzywdzonej K. K.. Wypowiedź kierującej samochodem marki M. jest – w przeciwieństwie do wyjaśnień obwinionego – spójna oraz logiczna, pozwala, nadto na pełną rekonstrukcję zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2015 r. Pokrzywdzona, podczas przesłuchania na rozprawie, w fazie swobodnej wypowiedzi przedstawiła w sposób uporządkowany i rzeczowy przebieg, przyczyny oraz skutki zdarzenia, nie odnosząc się emocjonalnie do całej sytuacji. K. K. wskazała, co że nie zgłaszała powstałej szkody ubezpieczycielowi, co w związku z czasem jaki upłynął od zdarzenia nie potwierdza sugestii, przypuszczenia obwinionego, iż przyczyną zdarzenia mogło być działanie pokrzywdzonej, mające na celu wyłudzenie odszkodowania.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się również na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, uznając iż jest to w pełni wartościowy materiał dowodowy. Opinia została sporządzona przez posiadającego wiadomości specjalne wykwalifikowanego eksperta, dysponującego odpowiednią wiedzą w zakresie ruchu drogowego. Opinia jest spójna wewnątrz (zawiera logiczną konstrukcję) i zewnątrz (jej wnioski oparte są na przeprowadzonych w sprawie dowodach oraz materiałach biegłego przygotowanych dla tej konkretnej sprawy). Treść opinii jest jasna, zaś jej wnioski – przedstawione językiem zrozumiałym dla odbiorców: Sądu oraz stron. Biegły zobrazował swoje spostrzeżenia i wnioski używając specjalistycznego oprogramowania pozwalającego na potwierdzenie lub zanegowanie korelacji uszkodzeń powstałych w pojazdach. Nadto dokonał dokładnej analizy relacji uczestników zdarzenia. Konkluzja opinii zawiera odpowiedzi na pytania skierowane przez Sąd.

Wobec niezakwestionowania przez strony pozostałych dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci sporządzonych w sprawie dokumentów, Sąd uznał je za dowody wiarygodne i oparł na nich ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Biorąc po uwagę powyższe ustalenia faktyczne oraz ich analizę, należy stwierdzić, iż obwiniony W. W., w dniu 24 kwietnia 2015 roku ok. godz. 17:35 w W. na ul. P. (...) kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował należytej ostrożności, po zatrzymaniu, w wyniku czego jego pojazd stoczył się do tyłu i uderzył w stojący za nim samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zatem, iż obwiniony popełnił wykroczenie z art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń.

Zgodnie z art. 86 § 1 Kodeksu Wykroczeń, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. Natomiast art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

W niniejszej sprawie obwiniony nie zachował należytej ostrożności podczas zatrzymania pojazdu: zaniechał sprawnego użycia hamulców w jego pojeździe, co zapobiegłoby stoczeniu się pojazdu po jezdni i kontaktowi ze stojącym za nim autem.

Jakkolwiek uszkodzenia powstałe wskutek kontaktu pojazdów były niewielkie i niemal niedostrzegalne, to jednak nie przesądza to jeszcze o tym, że obwiniony nie wypełnił znamienia skutkowego wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, o którym mowa w tym przepisie nie sprowadza się

jedynie do przyczynienia się sprawcy do kolizji – jest to każde zachowanie uczestnika ruchu, które wymusza na innych uczestnikach konieczność obronnej reakcji na nieprawidłowe zachowanie sprawcy niestosującego się do zasad ruchu drogowego, jak na przykład gwałtowne hamowanie, zawracanie, czy jazda z nadmierną prędkością, w sytuacji, gdy zagraża to np. przebywającym na przejściu pieszym. W. W. poprzez swoją nieostrożną jazdę doprowadził do sytuacji, w której pokrzywdzona powinna zareagować: bądź rozpocząć manewr cofania, bądź też użyć sygnału dźwiękowego. Oczywiście z faktu, że zachowała się w tej sytuacji biernie, nie należy wysnuwać wniosku, iż obwiniony nie ponosi winy za popełniony czyn – istotne jest tutaj, że technika i taktyka jazdy kierującego s. były nieprawidłowe. Sąd uznał zatem, że obwiniony wypełnił znamię skutkowe w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jak wynika z analizy zawartej w opinii, biegły nie wskazał jednoznacznie, która z wersji zdarzenia – obwinionego czy pokrzywdzonej, jest bardziej prawdopodobna. Jednocześnie biegły wskazał, iż odpowiedzialny w zakresie zdarzenia jest obwiniony, którego samochód w sposób płynny, niezauważalny zaczął staczać się do tyłu, co mogło doprowadzić do kontaktu jego tylnej części z przednim rejonem nadwozia samochodu marki M.. Kierująca m. mogła, zdaniem biegłego, przyczynić się do zaistnienia zdarzenia zatrzymując pojazd, jednocześnie nie zachowując bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego oraz nie ostrzegając kierowcy s. o tym, że jego auto stacza się do tyłu.

W kwestii korelacji uszkodzeń znajdujących się na pojazdach, biegły wskazał, iż na elemencie nadwozia samochodu S. mogącym ulec uszkodzeniu w wyniku przedmiotowego zdarzenia, a więc na listwie zderzaka tylnego brak jest widocznych śladów mogących mieć związek przyczynowy z przedmiotowym zdarzeniem, mogący powstać w wyniku kontaktu z nadwoziem samochodu marki M.. Na górnej krawędzi zderzaka samochodu marki M. znajduje się natomiast wskazane przez właścicielkę pojazdu pasmo zarysowań o długości ok. 350 mm o strukturze ukierunkowanej pionowo, zaś położenie tego uszkodzenia odpowiada położeniu tylnej listwy zderzaka tylnego samochodu marki S.. Biegły skonkludował odnośnie tych uszkodzeń samochodu M., że mogą one mieć związek z przedmiotowym zdarzeniem, a brak ewentualnych śladów uszkodzeń na warstwie zderzaka tylnego samochodu marki S. może być spowodowany upływem czasu od zdarzenia i związanej z tym możliwością ich wytarcia, zmycia z powierzchni listwy.

Jak więc zostało to opisane powyżej, biegły po przeanalizowaniu akt sprawy, a także wykonaniu własnych obserwacji i wyliczeń stwierdził, iż zarówno obwiniony jak i pokrzywdzona przyczynili się do zaistnienia zdarzenia drogowego na ul. P. (...), lecz to właśnie taktyka i technika jazdy obwinionego, w szczególności brak zachowania należytej ostrożności podczas zatrzymania na wzniesieniu, było bezpośrednią przyczyną zjechania samochodu marki S. po powierzchni jezdni, kontaktu pojazdów i powstania w nich uszkodzeń. Przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia przez kierującą m. sprowadzało się jedynie do niezachowania odpowiedniej odległości od poprzedzającego pojazdu podczas stania na wzniesieniu – zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu.

Trzeba tutaj wskazać, o czym była mowa powyżej, iż obwiniony także nie wykluczał, iż prowadzony przez niego pojazd mógł się stoczyć. Okoliczność, iż obwiniony tego nie odnotował, również tego nie wyklucza, a na taki właśnie przebieg zdarzenia, wskazują inne dowody, które Sąd ocenił jako wiarygodne.

W ocenie Sądu, obwiniony wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 86 § 1 kw nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mając możliwość przewidzenia popełnienia czynu. Sąd wziął w tym miejscu pod uwagę to, że proces staczania się pojazdu mógł być dla W. W. niezauważalny z racji tego, że auto cofało się bardzo powoli. Zgodnie z powyższym, nawiązując do treści art. 6 § 2 Kodeksu wykroczeń, obwiniony nie mając zamiaru popełnienia czynu, popełnił go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przedstawionych powyżej okolicznościach, mimo, że możliwość popełnienia takiego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Sąd zdecydował zatem o przypisaniu W. W. winy nieumyślnej w zakresie czynu opisanego w art. 86 § 1 kw.

W kwestii odpowiedzialności obwinionego Sąd zważył, że obwiniony jest osobą pełnoletnią i nie zachodziły wątpliwości odnośnie jego poczytalności. W świetle zebranego materiału dowodowego jego wina nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd uznał, że obwiniony musiał zdawać sobie sprawę z faktu, że w każdej chwili w trakcie prowadzenia pojazdu powinien mieć świadomość, że jeśli nie użyje hamulca, pojazd może zacząć staczać się po jezdni.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do szkodliwości społecznej czynu obwinionego w rozumieniu art. 47 § 6 kw. Zważyć należy, że przepisy ruchu drogowego mają m.in. na celu zapewnienie porządku ruchu drogowego. Przypadki niezachowywania przez kierowców pojazdów mechanicznych należytej ostrożności i bagatelizowanie zagrożeń, jakie mogą zostać przez to spowodowane, są zdaniem Sądu wymiernie szkodliwe społecznie.

Sąd uznając obwinionego za winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 350 zł, uznając iż będzie ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia winy (wina nieumyślna). Spełni także ona swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, w szczególności zaś zapewni, że obwiniony będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego i zasad ruchu drogowego.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, stosownie do orzeczenia o winie i uznaniu za winnym obwinionego Sąd w pkt. 2 wyroku, zasądził od obwinionego częściowe koszty postępowania w łącznej kwocie 175 złotych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, co ustalono na podstawie § 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz kwotę 35 złotych tj. 10% od wymierzonej kary grzywny – nie mniej niż 30 złotych, ustalonej na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 kpk stosowanym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z mocy art. 119 kpw Sąd, ze względu na sytuację rodzinną i majątkową obwinionego zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa części kosztów sądowych, na które składało się przede wszystkim wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii w sprawie.